



KW WOLNEJ POLSCE



TYGODNIK WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

CODZIENNY BIULETYN INFORMACYJNY - Nr.13.

M.p. Poniedziałek, 16 lutego 1942 r.

D E P E S Z E.

WZMOŻENIE WALK W LIBII.

Kair, 15.II./R/ Komunikat wojenny kwatery głównej z dnia 14 bm. mówił:

"W czasie wczorajszego działania na rozległym froncie w okolicy, położonej na zachód od Gazali nasze patrole i nasze kolumny zmotoryzowane, wspierane przez nasze lotnictwo, wydały szereg walk pancernym kolumnom wroga, który zostały odparty."

Komunikat kwatery głównej z dnia 15 bm. donosił o znacznych ruchach nieprzyjaciela na wschód od linii Tmimi-Mekili. Patrole brytyjskie były przez cały dzień w walce z oddziałami wroga, którego skutecznie odpięrały. Samoloty nieprzyjacielskie osłaniały ruchy lądowych wojsk "osi". W czasie wypadu lotnictwa nieprzyjacielskiego na Gazalę i na okolicę na południe od Gazali strącono 21 samolotów wroga, a 9 uszkodzono.

Komunikat kwatery głównej R.A. F. na Środkowym Wschodzie z dnia 14 bm. podawał, że w czasie nalotu nieprzyjacielskiego na Tobruk, jeden samolot niemiecki został strącony, a wiele uszkodzono.

W nocy z 12 na 13 bm. bombardowano Tripolis, Salamis w Grecji i Heraklion na Krecie. W Salamis bombardowano doki, a w Heraklionie lotnisko. Dokonano również nalotu na Katanę.

W dniu 13 bm. nieprzyjaciel był znowu czynny nad Malta. Są pewne

szkody i ofiary. W dniu 11 bm., jak i w dniu 12 bm. strącono nad Malta po jednym samolocie niemieckim.

Ze wszystkich tych działań nie powróciło 6 samolotów brytyjskich.

Z FRONTU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

Londyn, 15.II./R/ Ostatni komunikat wojenny, wydany w Moskwie mówi ogólnie, że w dniu 14 bm. wojska rosyjskie, przełamując opór wroga, posuwały się nadal. W dniu 13 bm. strącono 11 samolotów niemieckich, a straty własne Sowieców wyniosły 8 aparatów.

Doniesienia sowieckie, podobnie zresztą jak i niemieckie, nie wymieniają w dalszym ciągu żadnej miejscowości. Wiadomo jednak, że najcięższe walki toczą się w chwili obecnej na odcinku leningradzkim, gdzie wojska sowieckie usiłują ostatecznie oswojzić drugą stolicę Rosji. Walki te skupiają się m.in. dokoła miasta Szlisselburg. Radio moskiewskie doniosło, że na tym odcinku 950 oficerów i żołnierzy niemieckich znalazło śmierć. Dziesięć pozycji artyleryjskich oraz 15 gniazd c.k.m. uległo zniszczeniu. Wśród zdobytej broni znajdują się 24 c.k.m., 16 karabinów automatycznych oraz wielkie ilości granatów.

Na południowym odcinku frontu, gdzie pogoda poprawiła się, Niemcy twierdzą, że przeszli do przeciwouderzeń.

Z Moskwy donoszą o zatopieniu

przez sowiecką kłódź podwodną z floty północnej wielkiego transportowca nieprzyjacielskiego. Był to już siódmy statek wroga zatopiony przez tą samą kłódź podwodną, działającą zdala od swej bazy.

Oznajmiono w Moskwie, że piloci sowieccy zrzucają 11 milionów ulotek nad całym frontem wschodnim, 2 miliony ulotek nad ziemiami zajętymi, a 9 milionów poza liniami niemieckimi. Żołnierze niemieccy, którzy zamierzają poddać się, mogą legitymować się wobec władz sowieckich znalezionymi ulotkami.

Radio moskiewskie oznajmiło, o mobilizacji wszystkich mężczyzn od 16 do 50 roku oraz wszystkich kobiet od 16 do 40 roku. Zmobilizowani skierowani będą do prac w przemyśle wojennym.

KRYTYCZNE CHWILE SINGAPORE.

Londyn, 15.II./R/ W niedzielę o godz. 15.30 usłyszano w Londynie audycję radiową z Singapore. Odbiór był bardzo niewyraźny. Podając wiadomości z pola walk, speaker powiedział: "Uderzenia japońskie na wyspie Singapore napotykają ciągle na za ciekły opór." Audycja kończyła się słowami: "Jutro rano podamy zwykły nasz dziennik radiowy".

Mimo to w Londynie oceniają sytuację w Singapore jako bardzo ciężką. Tokio podało dziś wiadomość, jakoby walki na Singapore ustały. Nie ma wszakże potwierdzenia tej wiadomości. Jak wiadomo, Japończycy już kilkakrotnie donosili o zajęciu miasta Singapore.

Tymczasem poprzednie informacje, jakie nadeszły zwłaszcza z Batawii, mówiły o skutecznych przeciwnatarciach brytyjskich, które doprowadziły do odrzucenia wroga w wielu punktach i ustalenia nowej linii walki. W szczególności dwa zbiorniki wody znajdowały się w dniu 14 bm. ciągle jeszcze w rękach brytyjskich. Tam, łącząca wyspę z półwyspem Malajskim była pod ostrzałem artylerii brytyjskiej, która w piątek wieczorem rozbiła to połączenie lądowe, z jakiego korzystali Japończycy. Po raz pierwszy też do akcji przystąpiły czołgi brytyjskie. Ogień zaporowy zwykłej artylerii brytyjskiej został podwojony ogniem dział artylerii przybrzeżnej. Działa te zostały obrócone frontem na ląd i rażą swym ogniem kolumny wroga. W jednym tylko punkcie spadł na wojska japońskie w ciągu jednej godziny deszcz czterech tysięcy pocisków.

Niektórzy ranni żołnierze brytyjscy zostali wycwakuowani z Singa-

poro do Indii Holenderskich. Twierdzili oni, że nie może być mowy o wojskowej ewakuacji Singapore. Wojska imperialne walczyć tam będą do końca.

Opisując sytuację w Singapore, opowiadali oni, że "szaleje tam prawdziwe piekło płomieni". Miasto osnuwane jest kłębam dymu. Widzialność jest bardzo ograniczona. Ludność śpi, gdzie tylko się da, na ulicach, w rowach, w parkach i na polu. Ludzie cywilni zmieszani są z oficerami i żołnierzami, którzy, zmęczeni przybywają z frontu na krótki, kilkugodzinny odpoczynek.

Ludność cywilna została całkowicie zmobilizowana. Ustały wszystkie normalne zajęcia, z wyjątkiem jednego pisma, które nie przestaje wychodzić i które jeszcze w piątek rano wypuściło normalne swe wydanie.

W toku przeciwdziałań brytyjskich, słynna baza morska, choć zniszczona, dostała się znowu w ręce oddziałów sprzymierzonych.

Radio japońskie przyznawało, że wojska brytyjskie stawiają zacięty opór wzdłuż linii, biegnącej półkolem na $3\frac{1}{2}$ klm. od miasta. Japończycy twierdzili, że mogli posuwać się krok za krokiem pod ogniem dział i gradem pocisków.

WIELKA MOWA CHURCHILLA.

Londyn, 15.II. /Pol.Rad./ Premier brytyjski Churchill, przemawiając dziś z Londynu przez radio, podkreślił, że kiedy przed sześcioma miesiącami przemawiał zaraz po podpisaniu karty Atlantyckiej, armia niemiecka posuwała się na froncie rosyjskim na Leningrad i Rostów. Wszystkie siły brytyjskie musiały być skupione, aby bez niczyjej pomocy móc obronić nie tylko wyspę, ale i Bliski Wschód oraz zapewnić bezpieczeństwo transportów przez Atlantyk. A jednak sierpień 1941 roku lepszy był niż sierpień 1940 roku, kiedy to po załamaniu się Francji nieuzbrojona Anglia musiała dać odpór atakowi niemieckiemu na wyspę. Mimo to, że sierpień 1941 roku był bez porównania lepszy, sytuacja wojenna w Brytanii była nie mniej poważna, gdyż zdawało się, że wojska niemieckie uderzą na Egipt i Bliski Wschód, wojska rosyjskie stale były w odwrocie, a neutralne Stany Zjednoczone A.P. rozdwojone w swej opinii co do stosunku do wojny.

Czy ideały, o które walczymy, - zapytał Churchill są dziś w większym niebezpieczeństwie, niż przed 6-ciu miesiącami, czy też znajdujemy się na drodze do zwycięstwa. Najważniej-

sze dziś jest to, że Stany Zjednoczone A.P. są jednolite w swej opinii i że siły i zasoby ich są wspólnie z naszymi w walce z nieprzyjacielem. Nie ma innego donioślejszego faktu na świecie niż ten, który dziś łączy W. Brytanię z Ameryką.

Jest jeszcze jednak inny fakt, który powinien nas napawać otuchą. Oto wojska rosyjskie idą w zwycięskim pochodzie naprzód, rozwiewając legendę o niezwyciężalności Hitlera. Armia niemiecka w Rosji doświadcza samych niepowodzeń, okrywając się wstydem, a lodowate wiatry wyrzucają Niemców z ziemi rosyjskiej.

Jedynie sukcesy, jakie odnosi nieprzyjaciel, to są sukcesy japońskie. Ale w obecnej sytuacji nikt nie wątpi, że są to krótkotrwałe powodzenia głupców i zbrodniarzy.

STAN ARMII POLSKIEJ W ROSJI.

Londyn, 15.II./Pol.Rad./ Jedno z pism, wychodzących w Sztokholmie, doniosło, że wojsko polskie w Rosji bierze już udział w walkach na froncie i znajduje się niedaleko granic Rzeczypospolitej.

Jest to celem wszystkich Polaków, ale na razie, jak to stwierdziło polskie ministerstwo informacji w porozumieniu z Naczelnym Dowództwem Armii Polskiej, wiadomość ta jest przedwczesną.

W chwili obecnej, po rozmowach i po podpisaniu układu Sikorski-Stalin, armia polska w Rosji jako armia suwerenna formuje się w rozmiarach 6-8 dywizji pod dowództwem gen. Andersa i pozostaje w południowo-wschodniej części Rosji.

Jest rzeczą naturalną, że organizacja ta idzie powoli, napotykając na wielkie trudności. Armia Polska uzyskała w całości wyekwipowanie z W. Brytanią, uzbrojenie jej jednak jest w drodze i to w części tylko. W obecnym więc czasie armia polska nie jest zdolna jeszcze do akcji na froncie rosyjskim.

KOZŁOWSKI W BERLINIE.

Londyn, 15.II./Pol.Rad./ Oficjalna agencja niemiecka doniosła, że Kozłowski znajduje się w Berlinie i, pisując artykuły do prasy niemieckiej, jest równocześnie kustoszem berlińskiego muzeum prehistorycznego. Po skazaniu Kozłowskiego na śmierć przez władze polskie, Niemcy przestali się nim interesować i zaproponowali mu powrót do Polski. Kozłowski obawia się jednak, że ludność w kraju wykonałaby nad nim wyrok, tembardziej, że Niemcy nie zapewnili mu ochrony policyjnej.

LATAJĄCE FORTECE W AKCJI.

Waszyngton, 15.II./R/ Ministerstwo wojny doniosło, że 12 ciężkich bombowców amerykańskich, typu "latających fortec", uderzyło na żeglugę nieprzyjacielską w cieśninie Makasar. Przypuszczają w Waszyngtonie, że co najmniej jeden wielki statek wroga został trafiony. Wielki bowiem pożar zauważono w strefie bombardowania.

W BURMIE USPOKOJENIE.

Rangun, 15.II./R/ Wydany tu komunikat wojenny powiada, że po ciężkich walkach w strefie miasta Paan, sytuacja na froncie wzdłuż rzeki Salween uspokoiła się. Nie ma jeszcze szczegółów o stratach brytyjskich, ale wróg poniósł bardzo znaczne ofiary. Samoloty brytyjskie były czynne nad strefą miasta Mulmein. Nieprzyjaciel nie przeprowadzał ostatnio nalotów nad Burmą.

UDERZENIE JAPONSKIE NA SUMATRE.

Batawia, 15.II./R/ Wydany tu komunikat mówi o akcji spadochroniarzy japońskich w pobliżu Palembang na Sumatrze. Ponad sto samolotów uczestniczyło w natarciu. Spadochroniarzy spuszczone w trzech różnych punktach. Miejscowe oddziały stawily im zacięty opór, a kilka tuzinów spadochroniarzy znalazło śmierć. Samo miasto Palembang nie jest zagrożone. Nie ma żadnych danych na to, by spadochroniarze przybliżyli się, lub przedarli się do miasta. Wojska holenderskie spełniły dobrą robotę, a sytuacja ogólna jest pomyślna.

AUSTRALIJCZYCY W INDIACH HOLENDERSKICH.

Batawia, 15.II./R/ Do Indii Holenderskich przybyły oddziały australijskie. Siły ich nie mogą być ujawnione. Wojska te zajęły już wyznaczone im punkty. Dalsze oddziały wojsk imperialnych sprzymierzonych przybędą wzmocnić garnizony holenderskie.

NA FILIPINACH.

Waszyngton, 15.II./R/ Ostatnie komunikaty na temat położenia na Filipinach mówią o gwałtownym pojedynku artyleryjskim na półwyspie Batan. Na niektórych punktach Japończycy okopują się. W walkach powietrznych stracono dwa bombowce nurkowe wroga. Bombowce japońskie zbombardowały i ostrzelały na jednym z odcinków przez pomyłkę własne oddziały, zadając im ciężkie straty.

SLEDZTWO W SPRAWIE "NORMANDIE".

Waszyngton, 15.II./R/ Powołano tu komisję śledczą dla zbadania przyczyny pożaru na "Normandie".

OFIARY NALOTÓW NIEMIECKICH.

Londyn, 15.II./R/ Liczba ofiar cywilnych, poniesionych w czasie nalotów na Anglię w styczniu tego roku wynosi: zabici i zaginieni - 112, ranni w szpitalach - 61. W styczniu 1940 r. zabitych było 150 osób, a rannych 2021.

ROK 1942 ROKIEM KRYTYCZNYM.

Waszyngton, 15.II./R/ Przewodniczący amerykańskiej komisji produkcji wojennej Donald Nelson oświadczył: "Rok bieżący jest rokiem krytycznym dla bytu Stanów Zjednoczonych." P.Nelson podkreślił, że przemyśl amerykański pragnie uczynić największy wysiłek w zakresie produkcji wojennej w roku 1942, nie czekając na rok 1943. P.Nelson dodał: "Ameryka musi zdać sobie sprawę, że nie wygra tej wojny, o ile nie zwiększy poważnie swej wytwórczości w ciągu pozostałych miesięcy 1942 r." Słowa te wypowiedział p.Nelson na zebraniu wydawców i na czołowych redaktorów pism amerykańskich.

DOWÓDCA FLOTY AMERYKANSKIEJ W AZJI.

Waszyngton, 15.II./R/ Prezydent Roosevelt oświadczył na konferencji prasowej, że admirał Hart, który ustąpił ze stanowiska dowódcy sprzymierzonych sił morskich na południowo zachodnim Pacyfiku, powraca do Waszyngtonu jako dowódca azyatyckiej floty Stanów Zjednoczonych.

BUDŻET WOJENNY STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Waszyngton, 15.II./R/ Wydatki Stanów Zjednoczonych na obronę narodową wyniosły w styczniu 2.101 milionów dolarów, wobec 1.847 milionów dolarów, wydanych w grudniu.

NALOTY NA NIEMCY.

Londyn, 15.II./R/ W piątek w nocy samoloty brytyjskie bombardowały różne punkty w zachodnich Niemczech. Głównym celem nalotów były Kolonia i Akwizgran. Bombardowano również doki w Havre oraz lotniska we Francji okupowanej.

W sobotę w nocy bombardowano w dalszym ciągu zachodnio-północne Niemcy, przyczym główne uderzenie skierowano na miasto Mannheim. Samoloty brytyjskie były również czynne nad Havre i Dunkierką.

PO BITWIE NA KANALE LA MANCHE.

Londyn, 15.II./R/ Stwierdzają tu, że co najmniej siedem bomb, wzgl. torped ugodziło celnie w okręty wo-

jenne Rzeszy "Gneisenau", "Scharnhorst" i "Prinz Eugen" w czasie wielkiej bitwy morskiej i lotniczej na kanale La Manche. W Londynie stwierdzają również autorytatywnie, że wbrew doniesieniom niemieckim żaden okręt brytyjski nie zatonął w czasie tej przeprawy.

Koła niemieckie obliczają, że co najmniej 600 samolotów z obu stron uczestniczyło w tym boju. Niemcy przyznają, że pogoda sprzyjała im w sposób wyjątkowy. Niskie chmury utrudniały nie tylko atak brytyjski, ale również akcję rozpoznawczą.

Bitwa na kanale La Manche będzie przedmiotem normalnych w takich wypadkach dochodzeń wojskowych. Przeprowadzą je zainteresowane służby, a raport w razie potrzeby będzie zbadał przez czynniki wyższe.

Prasa londyńska donosi, że na następnym posiedzeniu Izby Gmin premier Churchill złoży deklarację, w której omówi okoliczności, jakie towarzyszyły bitwie na kanale La Manche.

Dzienniki brytyjskie poświęcają tej sprawie wiele miejsca, występując z różnymi wnioskami w zakresie wzmocnienia organizacji działań wojennych.

Wydany w Londynie komunikat o szczegółach bitwy stwierdza, że gdy tylko pancerniki niemieckie pokazały się na zachód od cieśniny Dover zarządzono pierwsze natarcie ze strony brytyjskiej. Okręty płynęły pod osłoną stu samolotów. Brytyjskie samoloty typu "Swordfish" ruszyły do ataku. Wyniki uderzenia trudne były do zaobserwowania, ale z wypadu tego nie powrócił ani jeden "Swordfish", a tylko pięciu pilotów uratowało życie. Wówczas wszystkie rozporządzalne w Dover torpedowce rozpoczęły pogoń. Okręty niemieckie były osłaniane przez kontrtorpedowce, łodzie podwodne, a również przez zasłaną dymną. Torpedowce brytyjskie, bombardowane przez lotnictwo, wroga wyrzuciły torpedy i zawróciły do portu. Do walki ruszyły następnie kontrtorpedowce brytyjskie z Morza Północnego. Zdołały one przeostać się szczęśliwie przez pola minowe i podpłynąć na odległość 1 $\frac{3}{4}$ mili do nieprzyjacielskich okrętów. Jeden z kontrtorpedowców "Worcester" dostrzegł na odległość 1 $\frac{1}{4}$ mili. Trafiony przez wroga, wyrzucił swe torpedy, z których dwie ugodziły w jednostki nieprzyjaciela. "Worcester" powrócił bezpiecznie do portu. Następne natarcie przeprowadzono na okręt "Prinz Eugen", który osłaniał pancerniki przed kontrtorpedowcami. "Prinz Eugen" storpedowano z odległości 2-ch mil.